

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikami w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w za- kładzie, strąków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostar- czenie pisma, a prenumeratorem nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kosciuszki 5. Tel. 226.
Ogłoszenia: 15 groszy wiersz, 50 groszy na stronie 5 lin. Redakcja na- stronie 4 lin. na 7-jej stronie 50 groszy na nast. 40 gr. za wiersz. W dziale Nadesłane: 40 groszy za linijkę. Dla poszuki- wanych pracy: 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Reklamy niezamówionych Redakcja nie wysyła. Odmowa przyję- cia, do godziny 11-tej przed południem. Wzrostu wydania numeru.

Nr. 17.

Wągrowiec, wtorek dnia 7 lutego 1933 r.

Rok VIII

Rząd Daladiera zdobył votum zaufania

Paryż, 6. 2. Urzędowy wynik głosowania w Izbie francuskiej o- piewa: 375 głosów za rządem, prze- ciw 181 głosom. Ten wynik różni się od poprzednio podawanych, po- nieważ w ciągu ostatnich godzin u- stalone, że wielu posłów, których za- leżono do opozycji, oświadczyło, że nie chcą głosować przeciw rzą- dowi i wstrzymali się od głosowania. Inni znów oświadczyli, że głoso- wali za rządem. Możliwość znacz- nego odchylenia od pierwotnego wyniku pociąga za sobą, że głosowanie nie było imienne.

Znamienne wystąpienie Herriota

Paryż, 6. 2. W ostatniej chwili przed głosowaniem wystąpił na try- bunę były premier Herriot, szef partii radykalnej, do której należy również Daladier i większość człon- ków obecnego rządu. Herriot oświad- czył, że chwila obecna jest tak po- ważna, iż należy zaprzestać wszel- kich targów międzypartyjnych. Praw- dziwi republikanie powinni szukać pojednania, a nie szukać punktów, co do których się nie zgadzają. Dot- rządy to specjalnie partii radykalnej, znajdującej się w centrum partii re-

publikańskich, co umożliwi jej stwo- rzenie trwałej większości. Te słowa Herriota, które w tej chwili uważane są za apel do jedności i poparcia rządu Daladiera, tłumaczono w póź- nych godzinach wieczornych w ku- ltuarach jako atak na Daladiera, jako wysunięcie przez byłego premiera Her- riota swej kandydatury na szefa rządu koalicyjnego.

Rozlew krwi w Niemczech nie ustaje

Berlin, 6. 2. Starcia polityczne między nacjonalistami a komu- nistami, podległy za sobą w stolicy. Niemiec trzech sabotyżystów, a to 2 ko- munistów i jednego bezpartyjnego, 25 osób zostało aresztowanych.

Także z prowincji donoszą o krwawych starciach politycznych. I tak w miejscowości Furt 8 osób zostało rannych. Interweniująca po- licyja była przez komunistów ostrze- liwana.

W Lüne-Brambauer przyszło do ciężkiego starcia między hitlerowcami a członkami Reichsbanneru. Czterech Reichsbannerowców odniosło ciężkie rany, a jeden hitlerowiec został śmiertelnie ranny. Poza tym dwóch naro- dowych socjalistów odniosło ciężkie rany. Wielu uczestników walki od- niosło lżejsze rany.

W Düsseldorfie przyszło w piątek wieczór do starcia między przeciwa- kami politycznymi, 2 komunistów i jeden hitlerowiec odniosło ciężkie rany.

Wezuwjuś znowu zaczyna pracować

Wien, 6. 2. „N. W. Tage- blatt” donosi z Neapolu: Dyrektor obserwatorium na Wezuwjuś prof. Maladra informuje, że w ostatnich 48 godzinach zarejestrowano 200 wstrząsów Wezuwjuś, z tego 4 o sile między 4—5 stopniem. W so- botę o godz. 1,33 nastąpiły nie- zwykłe silne wstrząsy, które trwały przez 15 minut. — Wstrząsy te od- czuвано w promieniu 30 klm. Szkód rzeczowych nie ma.

Zdaniem profesora Maladry przy- czyną wznowienia działalności We- zuwjuś, który przez dwa lata był prawie zupełnie spokojny, jest czę- ściowe zatkanie kanałów, odprowa- dzających gazy eksplozujące. Jak sądzi prof. Maladra w miesiącach wiosennych działalność Wezuwjuś osiągnie swój punkt kulminacyjny.

Należy nie spodziewać, że działalność ta nie przybierze rozmiarów kata- strofalnych.

Obecnie widać z Neapolu silną lunę nad Wezuwjuś.

nych. Obie te prace ukończone być mają w terminie do 15 bm.

Wystąpienie dwóch posłów z Klubu Ludowego

Warszawa, 6. 2. Posłowie Konstanty Januszewski, rolnik z pow. Świecie i Franciszek Rząsa, rolnik z pow. Wąbrzeźno, na Pomorzu, za- wiadomili w sobotę p. marszałka sejmu pisemnie, że występują z Kl. Ludowego.

W związku z tem prezydent Klubu Ludowego ogłasza komunikat, w którym powiada, że poseł Rząsa zawieszony był w prawach członka Klubu Stronnictwa Ludowego uchwa- łą sądu partyjnego z dnia 4 stycznia b. r., zaś pos. Januszewski otrzymał nagane.

Demonstracje hitlerowców przeciw Polsce

Z Opola donoszą. Z okazji no- minacji Hitlera kanclerzem Rzeszy, odbyła się onegdaj w Opolu wielka manifestacja hitlerowskich oddziałów szturmowych, stahlhelmowców, nie- miecko-narodowych Landesschützen itp. Gdy pochód zbliżył się do ul. Mikołowskiej, gdzie znajduje się Dom Polski, manifestanci zaczęli wnosić dzikie okrzyki obelżywe pod adresem Polski. Okrzyki te padały jak na komendę. Krzyżeli „pre- ważnie tylko hitlerowcy.

Skazanie awanturniczych akademików

Ze Lwowa donoszą: W starostwie grodzkiem we Lwowie odbyła się rozprawa przed trybunałem admini- stracyjnym przeciwko akademikom Stanisławowi Skrzypkowi, wicepre- zesowi młodzieży w zachodniej, Teo- doremu Bojanowskiemu i Janowi Hausbergowi, aresztowanym pod za- rzutem wybiecia z trybunału redakcji „Słowa Polskiego”. Wszyscy trzej oskarżeni do winy się nie przyznali. Skrzyпка skazano na jeden mie- siąc bezwzględniego aresztu, zaś Bo- janowskiego i Hausbergę po 2 ty- godnie. Skazani wniesli przeciw wyrokowi odwołanie do sądu.

Protesty przeciw projektom Paul-Boncoura

Paryż, 6. 2. Projekt Paul-Bon- coura, aby zreorganizować dyploma- cję francuską i uzgodnić jej działal- ność z akcją Ligi Narodów, wywołał różne protesty i ataki. Najostrzej występuje wczorajsze „Echo de Pa- ris”, reprezentujące prawicę parla- mentarną i zbliżone do francuskiego sztabu generalnego.

Jeżeli Paul-Boncour — pisze „E- cho de Paris” — zamierza robić po- litykę Ligi Narodów, to nie dowodzi to jeszcze, aby przetransportować Quai d'Orsay na Quai Wilson. Do- tychczas bowiem otrzymywała dyploma-

macja francuska swoje polecenia z Paryża, na przyszłość ma utrzymy- wać instrukcje od międzynarodowej Wieży Babel.

Ich „filary”

I. K. P. podaje o nowym „wy- czynie” jednego z czynnych działa- czy Stronnictwa Narodowego w Pe- lplinie niejakiego Wilhelma Gwizda- lskiego, znanego gorliwego propaga- tora rozwiązanego O. W. P.

Gwizdalski tak się przejął ideo-

logią OWP, że zdefrandował około 1500 zł na szkołę Główną Społ- dzielni Rolniczo-Handlowej w Pe- lplinie. Opowiadają, że Gwizdalski zdefrandowane pieniądze zużył na zabawy i pijatyki z swoimi „ideo- wymi” kompaniami, przyzyhając się tem do kaptowania oraz to no- wych członków OWP. Sprawa zo- stała oddana do prokuratora.

Komentarze chyba zbędnie.

wiele dzieci. Przy wejściach rozegrała się zacięta walka między żołnierzami i rodzicami, którzy przybyli, by rato- wać dzieci i znieśli się doświadczeni. Ofiarą katastrofy padło osiemdziesiąt dzieci zabitych i 20. ciężko rannych.

Dalsze ustawy krzysowskie dla rolnictwa

Warszawa, 6. 2. Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów polecono ministrowi rolnictwa przygotowanie projektu usta- wy o zmianie rozporządzenia Prezy- denta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu urzędów rolniczych dla spraw kredytowych, mając własności relacji.

Ustalono, że urzędy te objąć mają również większą własność rolną.

Ponadto polecono ministrowi rolni- ctw zbadanie kwestii ewentualnej no- welizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu skutkom trud- ności płatniczych w rolnictwie, zwię- zana w kierunku objęcia postanowienia tego rozporządzenia kredytów za- bez- pieczonych na hipotekach nieruchomości wiejskiej, oraz ułatwień procedural-

Cygan porwał syna litew- skiego naczelnika powiatu

Wilno. W rejonie Kofynian na granicy litewskiej zatrzymano sanie, prowadzone przez cyganów Dordeczynowa.

W sanie znajdowało oprócz towa- rów, pochodzących z przemysłu, 7-let- niego chłopca, perwanego w Wilkomie- rzu, syna litewskiego naczelnika po- wiatu.

Z chłopcem tym cygar. usiłował zbiec do Polski i szantażować naczelnika

powiatu, celem otrzymania okupu. Porwanie chłopca nastąpiło w czasie, kiedy ten wracał ze szkoły.

Dordeczyn chciał w ten sposób zem- ścić się na naczelniku, za aresztowanie jego syna, 21-letniego Bazylego.

Władze polskie chłopca odebrały cyganom i skierowały do domu rodzi- cielskiego.

—o—

Samolot bezskrzydłowy o szybkości 1000 km. na godzinę

Budapeszt, 6. 2. Z miejscowości Sopron donoszą, że były pilot wojskowy Biehler skonstruował no- wy typ samolotu bezskrzydłowego. Skrzydła zastąpione są rurami ne podobieństwo raket, przez którą

turbinowe śmigła wyciągają powietrze. Samolot może podobno rozwinąć szybkość 1000 km. na godzinę. Aparat ten nadaje się również do lotów do stratosfery aż do wysokości 20 km.

Dzieci w płonącej kinoteatrze

Nowy Jork, 6. 2. W Veracruz w Meksyku wybuchł pożar w kinie podczas przedstawienia dla dzieci. W sali powstała straszliwa panika. Wiele

dzieci stracono. Niektóre wyskaki- wały z okien na podwórze, dopadając ciężkich obrażeń. Galeria zamieniła się w krótkim czasie w jedną morze pło- mieni i zawałała się, grzebiąc pod sobą

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Dyskusja nad preliminarzem budżetowym na rok 1933/34 dobiegła swego kresu w sejmowej komisji budżetowej.

Przemówienia ministra Skarbu Wł. Zawadzkiego, a następnie — generalnego referenta budżetu, poła Bogusława Miedzińskiego uwydatniły jasno te linie, po których kroczy myśl państwowo-gospodarcza Rządu obecnego i te czyny, które rząd ją urzeczywistnia. Punktem wyjścia w określeniu wysokości wydatków państwowych jest konieczność zagwarantowania bezpieczeństwa Rzplitej. Referent generalny budżetu państwowego wskazał wręcz na Niemcy, jako na jedyne obecnie państwo w Europie, które nie chce dać gwarancji nienaruszalności pokoju w Europie. Niewątpliwie, ta część przemówienia pos. B. Miedzińskiego znajdzie głośne echo w opinii zagranicznej.

Konieczność zachowania warunków bezpieczeństwa Państwa stawia granice możliwości dalszego zmniejszenia budżetu państwowego.

W zakresie gospodarki państwowej, Rząd dąży stale i konsekwentnie do przystosowania cen przemysłowych mniej więcej do poziomu cen produktów rolnych. Rząd nie idzie na łatwą i ponętną drogę inflacji i obniżenia wartości waluty własnej, nie chce bowiem przerywać procesu kapitalizacji wewnętrznej, który w Polsce pomyślnie się rozwija, pomimo ciężkich czasów kryzysowych.

Spółeczeństwo ma zaufanie do tej polityki Rządu, czego najlepszym dowodem wzrost wkładów w PKO. Kryzysowy rok 1932 dał pod tym względem wynik rekordowy — wzrost wkładów w P. K. O. o 113 milj. zł. Równocześnie kasy komunalne również nie wykazują spadku wkładów oszczędnościowych. Jest to najlepszy plebiscyt na rzecz Rządu obecnego, a jego rezultaty finansowe przeczą jaskrawo wszelkim frazesom o utracie rzekomej przez szerokie masy zaufania do regime'u obecnego.

Opozycja opuściła już wszelkie pozycje, na których miała rzekomo przeciwstawiać się „programowi” pracy gospodarczej Rządu. Przyznaje to otwarcie w artykułach swych „Gazeta Warszawska”, traktując Sejm jedynie jako „okno”, przez które opozycja prawicowa pragnie przemawiać do tłumów. W przemowach swych opozycja nie czuje się skrzępowana żadnymi względami ani na dobro Państwa ani na obce „podsiuchy”, ani nawet na względy zwykłej ludzkiej przyzwoitości. Świeżo mieliśmy tego przykład, gdy opozycja prawicowa wywlekła na forum publiczne oświadczenie poufne min.

Zarzyckiego. W obronie dostępu do tego „okna”, w którym opozycja chciałaby jak najdłużej zajmować miejsce, p. St. Stroński poszedł tak daleko, że domaga się, by wyznaczanie czasu przemówień przy plenarnej dyskusji budżetowej zależne było od jednomyślnej zgody Sejmu. Pos. St. Stroński dąży tedy do wskrzeszenia praktyki liberum veto.

Ilustracją do krzyków opozycji o konieczności zachowania autonomii uniwersyteckiej, a w szczególności o niedopuszczalności wszelkiej ingerencji ze strony władz w życie wewnętrzne młodzieży, są wypadki we Lwowie i w Warszawie. We Lwowie grupa młodzieży akademickiej obrzuciła zgwałtemi jarami prof. Czernego, oczywiście, w związku z jego przemówieniem jako eksperta na sejmowej komisji oświatowej. Wydział humanistyczny uniwersytetu lwowskiego uchwałę jednomyślną podniósł zasługi prof. Czernego na polu pedagogicznym i naukowym. Zaznaczyć należy, że prof. Czerny walczył jako ochotnik w szeregach armii czynnej w r. 1920-tym.

Gdy „Słowo Polskie” ostro potępiło ten wybrzyk łobuzerski młodzieży wszechpolskiej, w lokalu administracji tego pisma wybito szyby. Wybito następnie szyby w mieszkaniu prywatnym prof. Czernego.

W Warszawie późną nocą około godz. 1-ej nieznaną sprawcy wrzucili dwa kamienie do mieszkania wiceprokuratora Sądu Okręgowego Wł. Sieroszewskiego, wybijając w oknach szyby. Kamienie były zawinięte w

kawałki niedawno zawieszono piśma „Wstęgi”, na których widniał napis: „Na 10 stopni mrozu zapamiętasz młodych endeków. Czemu się młodych konfiskuje?”

Bezsensowna i niezbyt gramatyczna allokucja nie pozostawia w każdym razie żadnej wątpliwości co do autorstwa „rycerskiego” czynu. „Autonomia” takich właśnie czynów i wyłączenie swoich „wpływów wychowawczych” na młodzież akademicką pragnie zachować endecja, zwalczając projekt nowej ustawy o szkołach akademickich.

W konsekwentnym dążeniu do oddłużenia rolnictwa Rząd obniża znacznie oprocentowanie długów, należnych Bankowi Rolnemu od nabywców parcel.

Pożyczki dla tych nabywców były udzielane nieco zbyt hojnie, oprocentowanie ich spada obecnie na parcelantów ciężarem do paruset złotych z hektara. Oczywiście, przy obecnych cenach zboża, bydła, trzody, nabiálu, parcelanci w żaden sposób nie są w stanie wywiązywać się ze swych należności.

Skarb przyjmuje obecnie te należności Banku Rolnego, rozkłada je na dłuższe terminy i oprocentowuje na 1 do 3 proc. W rezultacie należności procentowe od parcelantów zmniejszą się do 1/3 w stosunku do sum opłacanych obecnie.

Tak obniżonym spłatom parcelanci będą mogli, niewątpliwie, sprostać nawet przy obecnych kryzysowych cenach.

—o—

Nienawiść do Polaków graniczy z obłędem

Nowym przejawem nienawiści Niemców do Polski, dochodzącej już do granic obłędu jest manifestacja hitlerowców w Opolu, odbyła w dn. 31. I. br., o czym pisał opolskie „Nowiny Codzienne”. Manifestacja ta zjednoczyła oddziały szturmowe hitlerowców, stahlhelmowców i niemiecko-narodowych „landesschütz-

lerów”. Manifestacja przerodziła się z kolei w imprezę antypolską, co szczególnie jaskrawo uwydatniło się w czasie capstrzyku. Gdy bowiem pochód zbliżał się do ul. Mikołowskiej, przy której znajduje się Dom Polski, zaczęły padać okrzyki: „Polen raus” (Precz z Polakami), „Nieder mit den polnischen Schweinen” itd.

Świt, miesięcznik poświęcony walce z alkoholizmem

Ostatnie numery zawierają dużo cennego materiału. W listopadowym numerze ks. biskup Kaller z Warmii omawia stosunek katolickiego ruchu abstynenckiego do Akcji Katolickiej. Nauczyciel Strugarek z Poznania opisuje metody propagandy abstynenckiej wśród nauczycielstwa, zaś instruktor centrali Tomaszewski opi-

suje zadania „opiekunów honorowych” w opiece nad alkoholikami. Niemniej ciekawe są uwagi prezesa Katolickiego Związku Abstynentów dr. Wojtkowskiego na temat programu pracy na przyszłość najbliższą, a w grudniowym numerze rozprawa jego historyczna o trzeźwości i pijaństwie w dawnej Polsce. Sty-

czniowy numer podaje w 8 rozdziałach poważną pracę prof. Seelieba z Zakopanego na temat „Katolik wobec sprawy alkoholizmu”. Tego-roczny numer poświęca pozatem dużo uwagi sytuacji wytworzonej w Ameryce, metodyce pracy wśród młodzieży oraz konkursowi obowiązowości. W przededniu Tygodnia Propagandy Trzeźwości zwracamy szczególną uwagę na Świt, którego abonament kwartalny wynosi zaledwie 1 zł. Adres: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26.

Przyjacieli Trzeźwości, kwartalnik dla szerzenia wstrzeźliwości między ludem, prezentuje się coraz lepiej. Październikowy numer podał gotowy wykład dla użytku bractw wstrzeźliwości o walce z pornografią, zaś styczniowy na temat: Czy dziś potrzebna walka z alkoholizmem? Pozatem nowele, wiersze, wskazania organizacyjne, konkurs obowiązowości, list Franka i kącik dla dzieci — stanowią urozmaicony i ciekawy materiał. Przedpłata 75 gr rocznie opłaca się stokrotnie. Adres: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26.

Władze szkolne a Tydzień Propagandy Trzeźwości

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleciło pismem z dnia 5 stycznia br. Dyrekcjom i Kierownictwom wszystkich szkół, aby z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości (1—8. II) zarządziły wygłoszenie specjalnych pogadanek poświęconych sprawie zwalczania alkoholizmu. Będzie to równocześnie najodpowiedniejsza chwila ku temu, by zaprowadzić w szkole abstynencką Złotą Księgę, którą Ministerstwo zaleciło już 7 października 1930 r. Zwracamy przy tej sposobności uwagę na Składowicę Abstynencką w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 26), która służy formularzami Złotej Księgi oraz obfitym wyborem literatury przeciwalkoholowej wydawnictw własnych i obcych.

Czy im to pomoże?

Prezydent wschodnio-pruskiej Izby Rolniczej, hitlerowiec dr. Bethke, przedstawił w obecności odpowiedzialnego kierownika wydziału polityki agrarnej w partii hitlerowskiej, Darrégo oraz kierownika ruchu na Prusy Wschodnie Kocha, nowomianowanemu kanclerzowi Rzeszy, Hitlerowi, „katastrofalny” stan rolnictwa wschodniopruskiego.

Oczywiście, również i tym razem chodzi o nic innego, jak tylko o zapewnienie nowych subwencji dla „zubożałych” junkrów wschodniopruskich. Dobrze jeszcze, że się na wysokim stanowisku państwowym ma tak wpływowego opiekuna, jak samą głowę ruchu hitlerowskiego. (ZAP)

EDGAR WALLACE

Cztowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy)

Zauważyli go, a siostra jego skineła ku niemu głową.

— Miałeś dziś dzień pełen wrażeń, prawda, Hermanie, — spytała z czarującym uśmiechem.

ROZDZIAŁ XXII.

Jakość pożądana na rynku

Herman zaatał Leete'a w klubie i wyjaśnił nieporozumienie. Sporo wymagało ono wyjaśnień, i dużo upłynęło czasu, zanim Leete przestał się na niego bacznie w obawie przed groźącym mu niebezpieczeństwem.

— Nie powinien pan pakować się w tego rodzaju historie, panie Zeberliu, — powiedział. — Cokolwiek pan rebiusz, trzymaj się zdala od policji. Nie wolno mieć z władzami do czynienia, szczególnie, gdy się posiada takie stosunki towarzyskie, jak ja. Naprzykład przyjaciel mój, książę...

— Oeh, daj pan spokój ze swoimi przyjaźniami na ten raz! — westchnął Herman znużonym głosem. — Mam po uszy wszystkiego i nie potrafię spokojnie słuchać pańskiego wyznania

wiary zgodnie z pańską Biblią, Spisem Ziemianstwa.

— Czy pan już po obiedzie? — spytał, chcąc go przejednać.

Herman zaśmiał się bezdźwięcznie. — Ach, tak, naturalnie.

— Więc chodźmy na kawę i cygaro. Sporo jest takich, którzyby chcieli się z panem widzieć, Hubbard między innymi, — powiedział.

Herman skinął głową. Hubbard! Jest też o kim wspominać!

— Wszyscy gadają o tym gagatku Kerrym, przyszedł tu młody Harry Bolt, syn firmy Bolt i Wandry. Jego firma jest w okropnym popłochu. Powiada, że w ciągu dwóch ostatnich dni sprzedali towaru za jakieś dwadzieścia funtów. Powiadam panu, że jeśli nie znajdzie się jakieś rady na tego Kinga Kerry, to czeka nas ruina.

— Pana obojętność?

Leete zawałał się.

— Nie, — powiedział. — Nie jestem do tego stopnia głupi. Mam udział z ograniczoną odpowiedzialnością, do wysokości pożądanego akcyj, ale tych

akcyj posiadam więcej, niżbym powinien w takiej chwili. Jedyną rzeczą byłoby wpłynąć na Kinga Kerry.

— A jaki ruch w jego składach?

— Większy, niż kiedykolwiek! — odrzekł Leete gwałtownie. — Cały Londyn tam leci.

Tego wieczoru było wiele ponurych min w Klubie Kupieckim. Wszyscy właściciele wielkich składów konfekcyjnych zgromadzili się dla wymiany hობowych wieści.

— Wie pan, że stary Modelsohn jutro zgłosi podanie o zwinięcie firmy? — mówił Leete, prowadząc gościa do palarni.

— Już? — spytał Zeberliu.

Leete przytaknął. — Nawet pan sobie sprawy nie zdaje, jak bardzo z dnia na dzień egzystuje większość naszych firm. Z pół tuzina najwyższej rozporządza jakim takim kapitałem, i nawet te firmy nie ośmieliłyby się zacerpnąć z niego w tej chwili.

— Ofiarowywał mi sto dwadzieścia tysięcy funtów za firmę, — mówił jakiś jegomość w środku grupy współzujących towarzyszy niedoli. Zażądałem stu osiemdziesięciu. Powiedział, że rad będę wziąć sto, zanim splajtuję, i słowo daje, że miał rację.

Współwłaściciel firmy Frail i Brackenbury, wysoki, starszy pan z ostro przyciętą, siwą brodką, podszedł do

Leete'a.

— Cóż, zadał panom cios poważny? Leete skinął głową.

Każdy wiedział, o kim mowa. — Jest tak źle, jak tylko być może, — powiedział Leete. — Ale nie my jedni cierpimy na tem. Chociaż pan, zdaje się, nie poniósł uszczerbku.

— Wykupił moją firmę, — oświadczył siwy pan spokojnie, — a gdyby tego nie uczynił, wątpię, czy ruch u niego zaskodziłby naszemu przedsiębiorstwu. Widzi pan, pracujemy w dziale poniekąd wyższym jakościowo... — Urwał, nie chcąc obrazić nikogo.

— To jego tendencja, — zawołał jeden z członków klubu. — Czy panowie nie widzą? Wykupuje firmy przez wzgląd na jakość, na jakość przedewszystkiem. Wykupił wszystkie firmy, produkujące towar pierwszorzędny i zapłacił cenę również pierwszorzędną. Tylko nas, biedaków, którzy żyjemy z walki konkurencyjnej na udry musi lekkiem napełniać jego akcja! Produkcja nasza szwankuje co do jakości, kolego!

Zwrócił się do siedzącego ze smutną miną pana Bolta, z firmy Bolt i Wandry.

— Operujemy wielkimi ilościami i bardzo przeciętną jakością. Co kupię u pana, mogę kupić w każdym innym sklepie na tej samej ulicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 7 lutego. Romualda, Ryszarda
Wschód słońca g. 7.06. Zachód g. 16.32
Wschód księżyca g. 13.05. Zachód g. 6.21
Środa, 8 lutego. Jana z Maty, Emiljana
Wschód słońca g. 7.06. Zachód g. 16.34
Wschód księżyca g. 14.20. Zachód g. 6.55

Wągrowiec

Z ruchu ping-pongowego. W niedzielę, dnia 5 bm. wyjechała I dr. K. S. „Nielby“ do Rogoźna na towarzyskie spotkanie w ping-ponga z reprezentacją dr. gimnazjum. „Nielba“ poniosła porażkę w stosunku 9:3. Goście wystąpili w składzie: Burdelski, Fr. Seyfried, Eckert, Kruczyński, Smogór i Pijanowski a gospodarze Ratajczak, Apolinariski 2 partje, Koczorowski, Dyk i Marzec. Z „Nielby“ zremisowali jedynie Burdelski, Fr. Seyfried i Kruczyński. Gra w poszczególne spotkania była wyrównana a tak wysoko cyfrową przegraną „Nielby“ tłumaczy się większym spokojem i opanowaniem w dr. gimnazjalnej. „Nielba“ wystąpiła pierwszy raz w grze podwójnej i odniosła jedno zwycięstwo. Skład podwójny „Nielby“ Kruczyński Seyfried contra Dyk Marzec. Gracze „Nielby“ spisali się świetnie, jak na pierwsze wystąpienie w grze podwójnej. (s)

Nadzwyczajne walne zebranie Zw. Strzeleckiego odbyło się w sobotę, 4 bm. w świetlicy. Zganił je prezes ob. Preuschoff. Na przewodniczącego powołano ob. Wróblewskiego, na sekretarza ob. Andersa, zaś na asesorów ob. Knychałę i Kiczkę. Odczytany przez ob. Kaźmierowski protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęto z poprawkami obywatela Ptaka i red. ob. Kubanka. Dalszych delegatów na zjazd powiatowy wybrano w osobach ob. ob.: Wzięcha, prof. Stasiaka, Jarczaka i red. Kubanka. Na wniosek kom. rewizyjnej w osobie ob. Kanińskiego udzielono b. zarządowi absolutorjum. W doradnej składce na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego zebrano 18,90 zł. W wolnych głosach przemawiali obywatele: Preuschoff, Widziński, prof. Ptak, Kaniński, Kaźmierowski, prof. Stasiak, Wzięch, Szwabiński i inni. Komendant ob. Suchocki zawiadomił zebranych, że w nast. sobotę odbędą się ćwiczenia dla rezerwistów. W zawodach w młynka podał ob. Kiczka nast. wyniki: ob. Pawlak I m., Bielecki II m., Knychała III m. W celu przeprowadzenia sprawności kandydatów na członków wybrano Komisję egzaminacyjną w osobach obywateli: prof. Ptak, Kiczka, prof. Stasiak i Knychała. Obrady zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“.

Z wieczoru karnawałowego Stow. Urzędników Skarbowych. W sobotę odbyła się piękna zabawa karnawałowa w sali p. Rossy, na którą przybyli licznie goście z miasta oraz powiatu. Sala była efektownie udekorowana. Na scenie zbudowano oryginalną grotę, z różnokolorowym światłem, po bokach sali stały olbrzymie muchomory, pod dachami których przy stolikach zajęli miejsca goście, resztę dekoracji stanowiły drzewka i girlandy. Nad tańczącymi parami unosił się poważny Twardowski (księżyc), także ciekawy widoku czułych par. U stropu sali zainstalowano reflektory, które w różnych kolorach oświetlały salę. Do tańca przygrywał doskonały zespół muzyczny pod dyr. p. Walasiaka. Dla chcących się pokrzepić, otwarty był doskonały bufet z napojami i smacznymi przekąskami, po następnych cenach. W miłym nastroju i świetnych humorach bawiono się późno w noc.

Komitetowi zabawowemu należy się szczerze uznanie za urządzenie tak miłego wieczoru, a w szczególności za wprost fantastyczną dekorację sali.

Jarmark na bydło i konie w tut. mieście odbędzie się w czwartek, dnia 9 lutego br.

Odprawa komendantów i referentów wych. obyw. Zw. Strzel., Powst. i Wojaków O. K. VIII i P. W. z powiatu

W niedzielę, 5 b. m. odbyło się w dużej sali p. Rossy w Wągrowcu z inicjatywy Pow. Komendy P. W. i W. F. zebranie kadry instruktorskiej i pracowników społecznych PW. i WF. powiatu wągrowieckiego. Mimo fatalnej pogody przybyło ponad 80 obywateli.

Odprawę zaszczycił swą obecnością p. starosta dr. Rościszewski, który zganił obrady świetnie skonstruowanym przemówieniem, podkreślając doniosłą rolę uczestników w przysposobieniu wojskowym i wychowaniu obywatelskiem podрастающего pokolenia powiatu dla dobra, potęgi i bezpieczeństwa Najjaśniejszej Rzeczy.

Następnie powitał przybyłych prezes Zarządu Pow. Z. S. ob. prof. J. Wojnarowski, któremu p. Starosta po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia wręczył uroczystie „Dyplom zasługi za ofiarą pracę społeczną“, nadany przez p. gen. Paławskiego, dowódcę Okręgu VIII i Komendanta Okr. Z. S. p. kpt. Koca. Zebrani hucznymi oklaskami zamienili swoje uczucia przywiązania do jednego z pierwszych organizatorów Z. S. w powiecie i niestrudzonego, ideowego działacza społecznego, w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.

Z kolei zabrał głos prezes pow. Powstańców i Woj. O. K. VIII kpt. rez. p. dr. Rawicz-Kolasiński nawołując zebraną bractwo instruktorów i oświatową do dalszego wysiłku dla montowania zębów odrodzonej Ojczyzny i Jej mocarstwowego stanowiska.

Po przerwie 5 minutowej nastąpiła właściwa odprawa. Pow. referent wychow. obyw. A. Ptak omówił wyzerpująco aktualne zagadnienia wychowawcze w oddziałach Z. S., kładąc szczególny nacisk na konieczność zakładania własnych świetlic strzeleckich, w których dopiero możliwa jest praca wychowawcza w myśl założeń statutowych i specjalnych instrukcji. Każdy Oddział winien abonować „Strzelca“, „Młodego Gryfa“ i „Wychowanie obywatelskie“. Czasopisma te winny być podstawą roboty oświatowo-wychowawczej w Oddziałach. Po omówieniu różnych bolączek i niedociągnięć z zakresu pracy wychowawczej zabrał głos pow. Kmdt. P. W. p. por. Kajetanowicz, który na podstawie lustracji powiatu dokonał podziału oddziałów i placówek na kampanje i wydał szereg instrukcji ściśle wojskowych i organizacyjnych.

Wspólny żołnierski obiad przyrządzony smacznie przez kuchnię p. Rossy był zakończeniem pożytecznej

odprawy dzielnych pracowników społecznych, pracujących z poświęceniem wśród ciężkich niejednokrotnie warunków nad urabianiem charakterów i tężyzny fizycznej młodego pokolenia w tych zaiste osobliwych i niespokojnych czasach. Zyczyłoby tylko należało, by szeregi tych pionierów myśli państwowotwórczej powiększały się, a wyniki ich znużonej pracy były jaknajpożytniejsze. Zjemy bowiem w czasach, kiedy tylko zwarty front narodu z bronią u nogi zdoła zabezpieczyć pokój i powstrzymać impet wojującego militarizmu germańskiego na nasze granice. Nie czas dziś na wewnętrzną, nie czas na rozgrywki partyjne. Uczciwy obywatel - Polak, dobry patriota rozumie, że tylko „w jedności siła“, że armia rezerwowa jaką jest P. W. musi być szarmonizowana i ideowo zespolona z armją czynną, ostoją niepodległości i mocarstwowej potęgi Polski. Sztandar tej niepodległości dźwierz w mocnych dłoniach zwycięski Wódz i Marszałek Polski Józef Piłsudski. Niechże Jego wskazania będą dla nas rozkazem, a Jego żywot cały i bohaterские czyny dla Polski wzorem i wytyczną postępowania w szarem codziennym życiu. p.a.w.

Ci z pod znaku św. Huberta

Z walnego zebrania Koła Myśliwych w Wągrowcu

Po całorocznej miłej wędrówce z fuzją po terenach polowania zebrali się członkowie Koła Myśliwych w ub. sobotę w lokalu p. Magdziarza aby zbilansować całoroczną pracę Koła.

Zagajenia zebrania dokonał prezes p. dr. Modrzejewski, poczem przewodnictwo walnego zebrania objął p. prof. Jaślar, sekretarzował p. Piesik H. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, że praca w Kole postąpiła w ciągu roku rażno naprzód i wydała dość pokaźne owoce.

Prezes p. dr. Modrzejewski zobrażował stały rozwój Koła i wyraził nadzieję, że i przyszły rok niewątpliwie przyniesie Kołu poważne sukcesy. Ze sprawozdania sekretarza wynikało, że w ciągu roku było 1 zebr. walne, 1 zebr. nadzw. walne, 4 zebrania plenarne i 6 posiedzeń Zarządu. Skarbnik p. Magdziarz ubolewał, że wielu członków nie uiszcilo jeszcze swych składek i prosił członków o szybkie wyrównanie swych zobowiązań. Na wniosek członka komisji rew. p. Stachowiaka udzielono ustępującemu zarządowi pokwi-

towania, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Nowe władze Koła na rok bieżący są następujące: pp. dr. Modrzejewski — prezes, H. Piesik — sekretarz, Magdziarz — skarbnik, Metzig — łowczy, Cieplucha — ławnik, Stachowiak i Piesik senior komisja rewizyjna, Gołębowski i Czajkowski — zast. członków komisji rew., prof. Jaślar, dyr. Dubas i Pawlak — sąd honorowy a jako zastępcy pp. Czajkowski, Hoffmann i Gołębowski.

Wysokość wpisowego uchwalono na 3 zł a składkę roczną 5 zł. Następnie sekretarz p. Piesik wygłosił ciekawy referat o nowej ustawie w przedmiocie nabywania prawa na noszenie i posiadanie broni, nad którym wywiązała się dłuższa dyskusja. Uchwalono również przystąpić do otwierania w niektórych miejscowościach powiatu Kółek Myśliwych.

W wolnych głosach potoczyła się ciekawa dyskusja nad szeregi sprawami myśliwskimi, w której brali udział niemal wszyscy członkowie.

Kółko powiększyło się o jednego członka — wstąpił dyr. Gimnazjum p. Dubas.

Związek Inwalidów Pracy w Wągrowcu bilansuje swój roczny dorobek

Doskonale rozwijający się Związek Inwalidów Pracy (Cywilnych) w Wągrowcu zwołał na niedzielę ubiegłą walne okręgowe zebranie, które było licznie obsesane.

Przewodnictwo oddano p. Kamyszkowi z Chodzieży, do pióra powołano p. Zwirowskiego z Chodzieży a na ławników pp. Gołębowskiego z Chodzieży i Sobczaka z Kcyni.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania zdawał zarząd sprawozdania. W sekretarjacie załatwiono przeszło 2000 spraw jak również Związek brał udział w różnych uroczystościach narodowych. Związek posłał 10 filij, zapomóg pośmiertnych udzielono w 10 wypadkach w kwotach od

20—65 zł.

Ustępujący zarząd otrzymał pokwitowanie, poczem przystąpiono do nowych wyborów. Skład nowego zarządu, wybranego na okres 3-letni jest następujący: Michalski Ignacy — prezes, Gołast Mikołaj — wiceprezes, Szmetrowicz — sekretarz, Hałupa — zast. sekr., Mintschke — skarbnik, Przekurat Adam i Kaczmarek Fr. — ławnicy, Brzostowski, Janiszewski Fr. i Pawlicki Wojciech — komisja rewizyjna. Witczak Fr. z Damasławka — członek komisji rewizyjnej okręgowej.

W następnych punktach uchwalono wynagrodzenie dla zarządu, zmiany w statucie kasy pośmiertnej itd., poczem przewodniczący zebranie solwował.

Z życia

Miejsk. Gimnaz. Zeń. w Wągrowcu

W ciągu dwu ostatnich miesięcy Gimnazjum Zeńskie urządzało kilka obchodów i zabaw, świadczących, że zakład ten nie pomija żadnej okazji, aby przez stosowne uroczystości i zabawy oddziaływać wychowawczo na młodzież i dostarczać jej szlachetnej i miłej rozrywki.

W początkach grudnia wystąpiło Gimnazjum Zeńskie z imprezą pozaszkolną pt. „Wieczór Rozmaitości“, która była jednym z najlepiej udanych przedsięwzięć tego rodzaju. W grudniu również odbyły się dwa obchody szkolne: jeden ku czci Stanisława Wyspiańskiego, drugi zaś

dla upamiętnienia 10-tej rocznicy zgonu s. p. Gabriela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzplitej, — pierwszy z tych obchodów obejmował bardzo interesujący i pięknie opracowany referat prof. A. Tomczakówny o życiu i zasługach Wyspiańskiego jako poety i plastyka, oraz szereg produkcji wokalnych młodzieży; — na drugi złożyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. pref. Scherwentkego i okolicznościowe przemówienie dyrektora zakładu, prof. F. Kozubowskiego.

Uczennice, należące do hufca PW., urządziły dla młodszej dziatwy gimnazjalnej i dla dzieci z klas wstępnych zabawę „św. Mikołaja“, która wypadła nader sympatycznie i dużo radosnych wspomnień pozostawiła w serduszkach naszych milusińskich.

W najbliższą niedzielę po wakacjach Bożego Narodzenia gimnazjalna drużyna harcerska im. Emilji Plater urządziła tradycyjny opłatek, przy którym młodzież i grono nauczycielskie z dyrektorem zakładu na czele spędzili kilka godzin w miłym nastroju.

Przy końcu stycznia odbył się skromny, lecz poważny obchód 70-iej rocznicy powstania styczniowego z referatem prof. Z. Walosińskiego, przemówieniem dyrektora i recytacją ucz. A. Bremerówny o kobiecie-powstańcu Henryce Pustowójtównie.

Styczeń upamiętnił się ponadto w życiu gimnazjum 5-dniową wizytacją, przeprowadzoną przez p. Al. Tarnowskiego, okręgowego wizytatora szkół.

Wreszcie 1 lutego, jako w dzień Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zakład urządził własny obchód ku czci Dojstojnego Solenizanta, poprzedzony przemówieniem dyrektora F. Kozubowskiego, przedstawiającym zasługi Pana Prezydenta około pomyślności i potęgi Rzeczypospolitej, a zakończony uroczystym nabożeństwem, odprawionem przez ks. Prefekta.

Zbiórka na cele Związku Strzel.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Zw. Strzeleckiego zezwolenia na urządzenie w czasie od 15 lutego do 19 marca rb. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego wychowania obywatelskiego i fizy, cznego członków tego związku oraz budowy świetlic. Zbiórka odbywać się będzie w postaci sprzedaży nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzplitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Wągrowiec

Pokłosie niedzielne. Luty — obuj chłopie dobre buty. Po krótkim, ale silnym mrozie nastała odwilż i dziś wszędzie błoto, na chodnikach i na jezdni. Całą niedzielę padał deszcz, tworząc nieprzyjemne kałuże. Karnawał w pełni. W sobotę odbył się bal z bajki 1001 nocy Stow. Urzędników Skarbowych w sali Nowej Strzelnicy. Kto brał udział, będzie długo o nim pamiętał. W niedzielę wystawiła Och. Straż Pożarna w sali Starej Strzelnicy doskonałą komedję „Ciepła wdówka”. Po przedstawieniu bawiono się wesoło tańcem. W Kinie Metropolis wyświetlano dwa śliczne filmy, razem 24 akty. Doskonała ilustracja muzyczna uprzyjemniała gościom pobyt w kinie. W południe odbyło się walne zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz Stow. Urzędników Pocztowych. Przez całą noc i dziś rano padał deszcz i powietrze jest dość ciepłe i być może, że zima złamała już kark. Oby tak było...

Powiatowy Komitet Nauczycielski pomocy dla spraw bezrobotnych nauczycieli, wyłoniony z trzech organizacji zawodowych, a mianowicie: Ch. S. N. S. P., T. N. S. W. i Z. N. P. urządził w dniu 11 lutego br. w sali p. Rossy w Wągrowcu zabawę karnawałową. Wstęp 1,50 zł. Wejście tylko za zaproszeniami. Muzyka wyborowa. Dużo niespodzianek. Początek o godz. 20-tej.

KOMITET.

KRONIKA POLICYJNA

Pożar domu. Dnia 4 bm. powstał pożar na szkodę Jana Zielińskiego w Płaskowie, powiat wągrowiecki. Spalił się dom mieszkalny. Pożar powstał od wiszącej przy suficie lampy, od której zajął się sufit, a leżące na strychu plewy dopomogły do rozszerzenia się ognia. Strata wynosi około 4000 zł. Poszkodowany ubezpieczony był w K. U. O. w Poznaniu.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Sprzedaje przymusowe

W środę, dnia 8 lutego br. o godz. 9-tej sprzedawać będą w Rudzie-Młyn

- śrutownik, powózkę, traktor, wagę bydłą, sanie, lokomobile, młockarnię, turbinę.
- O godz. 9,30 w Mieścisku szafę żelazną.
- Zbiórka na Rynku.
- O godz. 10,30 w Gorzewie żyto z 5 mórg.
- Zbiórka na krzyżówce.
- O godz. 10,45 w Gołaszewie 12 prosiąt, 2 maciory, szafę do kszątek, biurko, kanapę, 2 fotele, stół, 4 krzesła, bufet, krowę, krzesło, aparat radiowy, biurko.
- Zbiórka przed strażnicą.
- O godz. 11,30 w Gólkach 1 motor Obernsele N. 2104.
- O godz. 12,15 w Łopienniu wladra, łańcuchy, gable, 3 stęły skład., wanny, 2 piece żelaz., radio aparat, kanapę, stół, repozytorjum, 1 wóz do śwln.
- Zbiórka przed sołectwem.
- O godz. 14,30 w Łopienniu maciorę, 7 prosiąt, świnię, 1/4 sasięka żyta.
- Zbiórka przed p. Werriesem.
- O godz. 15,15 w Dobiejewie żrebaka, jęczmień, bryczkę.
- Zbiórka przed szkołą.
- O godz. 16-tej w Jaworówku 7 prosiaków, maciorę, 3 warchlaki.
- Zbiórka przed p. Przybyszem.
- O godz. 16,30 w Jaworówku stadnika.
- Zbiórka przed p. Willem.
- O godz. 16,45 w Miłosławicach 30 ctr. żyta, bryczkę, 7 prosiąt, 2 krowy.
- Zbiórka przed sołectwem.
- O godz. 17-tej w Mieścisku-Ulica umywalkę, bufet, biurko.
- Zbiórka przed p. Ganskiem.

W piątek, dnia 10 lutego br. o godz. 9-tej sprzedawać będą w Wągrowcu

- bufet, kredens.
- Zbiórka przed stacją benzynową na ul. Gnieźnieńskiej
- najwięcej dającym za gotówkę
- Narzyński, kom. sądowy z pol. w Wągrowcu.

Sarbka

Kradzież rowerów. Z piątku na sobotę włamano się do piwnicy robotnika Binarta, skąd skradziono 2 rowery męskie, wartości 250 zł. Dookolenia w toku.

Brzezno Nowe

Kto znalazł zegarek damski? Dnia 29 ubm. zgubiła w drodze do kościoła do Potulic p. Szostakówna zegarek bransoletkowy. Ponieważ zguba stanowi cenną pamiątkę, uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot poszkodowanej za wynagrodzeniem.

Rudnicze

Obchód rocznicy powstania styczniowego. Zrzeszona młodzież i działwa szkolna urządziły w ubiegłą niedzielę w swej świetlicy wspólną wieczornicę, by uczcić siedemdziesiątą rocznicę powstania.

Na program uroczystości złożyły się aktualne pieśni 2-głosowe, deklamacje i przemówienie okolicznościowe.

Pomimo fatalnej pogody udział publiczności był dość liczny. Po obchodzie młodzież zabawiła się przy dźwiękach własnej orkiestry.

Smuszewo

Z życia Oddziału Z. S. Tut. Oddział Z. S. obchodził uroczystość Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej poprowadzoną w dniu 31 stycznia capstrzykiem z orkiestrą na czele. W dniu 1 lutego urządził naucz. p. Moszyński akademię dla dzieci szkolnych o godz. 8,30 rano. Wieczorem zaś dla Oddziału Z. S. z obszernym programem na który składały się śpiewy, deklamacje, oraz referat w którym wykazał referent p. Moszyński życie, czyny i zasługi Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego. Na zakończenie obecni wzniesli toast na cześć Dostojnego Solenizanta, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Przedstawienie amatorskie pod tyt. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć”, urządził tut. Oddział w nie-

dzielę, dnia 12 lutego br. wtut. szkole. Kto będzie się chciał uśmieć niechaj przyjdzie na przedstawienie, a zobaczy niefrasobliwy humor leguński. Oddział liczy na poparcie Szan. Obywatelstwa miejscowego i okolicy.

Sarbia

Walne zebranie Powst. i Wojaków OK. VIII. W niedzielę, dnia 22 stycznia odbyło się walne zebranie placówki Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII.

Obrady zajął prezes p. Niespodziany Józef, poczem nastąpiły sprawozdania ustępującego zarządu, który otrzymał pokwitowanie.

W skład nowego zarządu weszli pp. Niespodziany Józef — prezes, Skowroński Fr. — wiceprezes, Siodmiak Jan — sekretarz, Siodmiak Kaz. — zast. sek., Skowroński Fr. — skarbnik, Witucki Stan. — komendant, Fr. Patelski — zast. komendanta, naucz. Klemens Szczepański — referent ośw. Komisję rewizyjną tworzą pp. Przybysz i Wiślicki.

Damastawek

Smutny kulig na „różowo”. Dwaj kolonisci niemieccy J. i H. z pobliskich Zułof zabawiali się wesoło w tut. restauracji, poczem sankami około północy wracali do domu. Ziębnięte konie ruszyły z kopyta i przy końcu wioski wpadły w rów, pozostawiając pasażerów w sankach, same zaś przez pola pobiegły do domu. Niefortunni pasażerowie nie chcąc nocować na śniegu, udali się po nocleg do rolnika T., dobijając się do bramy. Ten sądząc że to bandyci, wszczął alarm budząc sąsiadów. Zrobił się wielki hałas. Wkrótce wszystko się wyjaśniło i p. T. pragnął Niemców ulokować w stajni, lecz ci nie skorzystali z tej gościnności, czując się „obrażeni”. Udali się następnie piechotą do domu. Wybredni pijacy...

10 lat istnienia parafji. W bieżącym roku przypada 10-lecie istnienia tut. parafji. 1 stycznia 1923 r. nastąpiło zakomunikowanie o utworzeniu parafji, a w miesiącu listo-

padzie 1923 r. pokonsekrował J. Em. Ks. Kardynał Dalbor nowy przybytek Pański. Proboszczem w ciągu całego 10-lecia jest ks. Tylewski,

Złote myśli

Wódka zabija nie tyle ciało — co ducha. Kto walczy z alkoholizmem, ten walczy o szczęście dzieci.

W. Pelczyński

Niema dzieła społecznego, bardziej pilnego niż walka z alkoholizmem.

Papież Pius X

Kto z nas nie spotkał w życiu ludzi bardzo zdolnych, o wielkiej wartości moralnej, którzy wprost zmarnowali się przez alkoholizm.

Bol. Prus

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 4. 2. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe suche	14,75—15,00
Pszemica	25,25—26,25
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg. nowy	13,50—14,25
64—66 kg. nowy	13,00—13,50
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	23,50—24,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	40,00—42,00
Otręby żytnie	9,25—9,50
Otręby pszenne	7,75—8,75
Otręby pszenne (grube)	8,75—9,75
Rzepak	43,00—44,00
Rzepak	40,00—45,00
Gorczyca	36,00—42,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Viktoria	19,00—22,00
Groch Folgera	34,00—37,00
Łubin niebieski	6,00—7,00
Łubin żółty	8,50—9,50
Seradela	8,00—9,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna szwedzka	90,00—110,00

Wstąp w szeregi LOPP.

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

LEON JABŁOŃSKI

GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

Obicie dotrumien

w wielkim wyborze poleca po cenach bezkonkurencyjnych

Florjan Stanisławski

48 „ŻELAZO” Wągrowiec

Pączki

dzisiaj specjalnie dobre po 10 gr sztuka poleca

Antoni Drzewiecki

parowa piekarnia

Strzelecka 49. 38

Gościniec

w wielkiej wiosce, od miasta pow. 13 km., do stacji kolejowej 7 km., szkoła na miejscu, sala, wydzierżawie samotnemu na korzystnych warunkach od 1 stycznia 33. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. W. Biedrzyński
ul. Gnieźnieńska 21. 40

Mieszkanie

pokój i kuchnia zaraz do wynajęcia. 41
Rączkowski, Janowiecka 67.

ZAHÓWIENIA

na stemple
przyjmuje Drukarnia
W. Kubanka w Wągrowcu.